

Żubroffka w Łomży

Dnia 3 grudnia 2015r, o godzinie 19 odbyła się w naszej szkole projekcja i spotkanie autorskie w ramach *X Międzynarodowego Festiwalu Filmów Krótkometra* *żowych ŻUBROFFKA*. Jest to impreza umożliwiająca spotkania artystów ze Wschodu i Zachodu, na którą wybiera się zwykle 100 najciekawszych produkcji do 7 konkursów. Zestaw filmów przedstawionych w naszej szkolnej auli nosił nazwę SCOTTISH FOCUS. Został on przygotowany specjalnie na ŻUBROFFKĘ przez organizatorów Glasgow Short Film Festival. Produkcje zostały nadesłane z całego świata i spośród nich wybrano 8 najlepszych, zaprezentowanych właśnie w II LO.

Tytuły filmów, które zostały nam przedstawione to: *Getting On*, *Monkey Love Experiments*, *Directed By Tweedie*, *Stay the Same*, *Spectators*, *Pulse*, *Domestic Appliances* oraz *Tumult*. W każdym z nich mogliśmy odnaleźć cechy szkockiego kina, takie jak np. czarny humor czy odważny temat. Cała projekcja trwała 2 godziny- najkrótsze produkcje wynosiły 3-4 minuty, a te najdłuższe nawet powyżej 15 minut.

Impreza rozpoczęła się od filmu Ewana Stewart'a „*Getting On*”, czyli- „*Jak sobie radzić*” -opowieści o życiu codziennym zwyczajnej rodziny ze Szkocji. Narratorem jest matka, która zdawkowo i sucho relacjonuje swój dzień oraz opisuje własną rodzinę. Pod koniec pojawia się, ku zaskoczeniu wszystkich, Jezus, jako przyjaciel i oparcie dla kobiety. Jest on bardzo ludzki i ...zwyczajny – przyjmuje zaproszenie bohaterki, siedzi w fotelu, pije herbatę, mówi na koniec *serwus* ...mamy wrażenie, że Jego obecność pozwala radzić sobie z tym, co trudne w życiu. Czarno biała taśma filmowa, nieruchome ujęcia kamery oraz zastosowanie głębi ostrości miały na celu zwrócenie uwagi odbiorcy na pewne szczegóły i zawierały ogromny ładunek emocjonalny. Dzięki temu już na początku naszej ŻUBROFFKI zostaliśmy wprowadzeni w nastrój niepokoju, ale jednocześnie zaciekawienia. Interesującym rozwiązaniem w tym filmie były także ucięte twarze

bohaterów, co dzięki swojemu uniwersalizmowi- pozwoliło nam utożsamia się z postaciami.

Kolejny film - „Małpie eksperymenty miłosne”- to historia nieszczęsnej małpki, która marzy o podróżach kosmicznych, ale tak naprawdę zostaje poddana okrutnym eksperymentom i musi zmierzyć się ze swoją samotnością. Mimo, że temat ten może wydawać się banalny- mamy wrażenie, że to właśnie on najbardziej poruszył publiczność. Nie było jednak czasu na smutek, gdyż zaraz po nim naszym oczom ukazał się dokument młodego filmowca, który postanowił powierzyć własną produkcję swojemu dziadkowi. Reżyser Duncan Cowles pokazał nam, jak wielką rolę może odgrywać kino w naszym życiu, a także przedstawił starszych ludzi z zupełnie innej, niż ich zazwyczaj postrzegamy, strony - nie jako zmęczonych życiem starców, ale jako ciągle poznających i badających otaczający ich świat. Twórca chciał nie tylko wytłumaczyć dziadkom swoją pracę i pasję. Sam reżyser powiedział: „Kręcę ten film, żeby na swój sposób was przechować”.

Filmem nowatorskim, wartym uwagi, jest także dzieło Sam Firth „Bądź zawsze taka sama”. Zostało ono nakręcone w jeden rok, a miejscem akcji było ciągle to samo miejsce- wzgórze przy szkockim morzu. Przez około 13 minut mogliśmy obejrzeć 365 ujęć, na których obserwowaliśmy zmianę pogody, a także uczuć bohaterki. Obserwując jej mimikę, emocje, które ukazywała na swojej twarzy poprzez łzy czy uśmiech- odnosiliśmy wrażenie, że tytuł został wymyślony wręcz na opak. Niesie nam to pewne ważne przesłanie- nigdy nie będziemy w stanie zostać tacy sami, z tym samym wyrazem twarzy, z tym samym uśmiechem, w tym samym nastroju. Warto też zaznaczyć, że do tego filmu została stworzona specjalnie muzyka, która w niesamowity sposób zdołała przenieść widza w świat filozoficznej refleksji. Kolejny obraz, który wprowadził widzó w stan lekkiego niepokoju i dezorientacji był czarno - biały „Puls”. Dla rozluźnienia atmosfery natomiast zostały nam zaprezentowane dwie, krótkie animacje-pt. „Widownia” oraz „Sprzęty domowe”.

Dziełem kończącym festiwalowy pokaz był film Johnny’ego Barringtona „Tumul”. Była to chyba najdłuższa i zapewne najciekawsza dla młodych widzów produkcja. Opowieść o zetknięciu się 2 światów- współczesnej Szkocji i tej dawnej-

zamieszkiwanej przez Wikingów zagwarantowała sporą dawkę śmiechu i wprowadziła publiczność w dobry nastrój, choć mamy na myśli raczej czarny humor. Trudno być tak naprawdę wesołym, kiedy ktoś mówi, że my, ludzie współcześni jesteśmy często bardziej prymitywni niż ludzie z odległych epok. Wiele wrażeń przyniosło też spotkanie autorskie z organizatorem Glasgow Short Film Festival – mogliśmy jednocześnie sprawdzić swoją znajomość angielskiego, mimo że wspomagała nas pani Agata Szulc, nasza nauczycielka języka angielskiego, która tym razem pełniła rolę tłumacza.

Festiwal *Żubroffka Białystok, Podlasie* to niewątpliwie jedna z ciekawszych, a zarazem największych filmowych imprez w kraju – cieszymy się, że jeden z pokazów miał miejsce właśnie w naszym liceum. W *dwójce* od ponad dziesięciu lat młodzież ogląda i interpretuje filmy na zajęciach *Alternatywnego Klubu Filmowego*.
. Grudniową projekcją *Żubroffki* zawdzięczamy nie tylko głównemu organizatorowi festiwalu, Białostockiemu Ośrodkowi Kultury – DKF „GAG”, ale także współpracującej z naszym AKF (prowadzonym przez prof. Mirosława Reszewicza) pani Joannie Anucińskiej reprezentującej Fundację Edukacyjno - Kulturalną Leonardo. Mamy nadzieję, że za rok festiwal zawita także do Łomży, a my...polubimy filmy krótkometrażowe.

Patrycja Malinowska

Patrycja Cieniewicz

